

Toruń, 4 grudnia 2007 r.

**Pan
Marek Nienartowicz
Redaktor Dziennika Toruńskiego „NOWOŚCI”**

Nawiązując do Pana komentarza, zamieszczonego na łamach „Nowości” 1 grudnia 2007r., pragnę stanowczo oświadczyć, że podczas prac przygotowawczych do realizacji budowy drugiego mostu w Toruniu nie popełniono żadnych uchybień. Decyzja o zmianie lokalizacji drugiej przeprawy była podjęta po szczegółowych konsultacjach z fachowcami. Przy wszystkich miejskich inwestycjach - tych strategicznych i bardzo kosztownych także – priorytetem są względy merytoryczne. Analizę porównawczą obu wariantów, tzn. Trasy Nowomostowej (Waryńskiego) i Trasy Wschodniej wykonał zespół ekspertów z udziałem pracowników naukowych Instytutu Biologii i Ochrony Środowiska UMK oraz firma Kontrakt z Gdańska. Zarówno jedni, jak i drudzy autorzy opracowań wskazali jednoznacznie na ulicę Wschodnią jako optymalne miejsce dla wpisania nowego mostu. Za bardziej korzystną dla środowiska uznał ją także wojewoda kujawsko-pomorski, wydając 24 sierpnia 2007 roku decyzję o uwarunkowaniach środowiskowych. Przewagę lokalizacji mostu przy ul. Wschodniej wykazał także Regionalny Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków.

Mostu przy ulicy Waryńskiego nie da się zbudować! Potwierdza to każda z przytoczonych przeze mnie wyżej ekspertyz. Nikt nie pozwoli na budowę drugiego mostu

przez Wisłę w Toruniu, która naruszałaby normy Unii Europejskiej w zakresie ochrony środowiska. Ingerencja w rezerwat przyrody „Kępa Bazarowa” czy wycinka drzew w parku na Jakubskim Przedmieściu natychmiast skutkowałyby protestem na miarę Rosputy. Niedopuszczalną rzeczą jest, by trasa mostowa przecinała otulinę ochronną Zespołu Staromiejskiego, wpisanego na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO, a za niewyobrażalne uznaję, tak jak i tysiące mieszkańców Torunia, poprowadzenie drogi nad cmentarzem przy ul. Antczaka. Według badań zespołu naukowców z Katedry Budownictwa Drogowego Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego w Bydgoszczy z 2006r. budowa mostu przy ulicy Waryńskiego mogłaby spowodować totalny paraliż ulic Przy Kaszowniku i Grudziądzkiej przez znaczną część dnia.

Jeśli chodzi o wspomniane przez Pana „pokutowanie”, to rzeczywiście ta najważniejsza dla naszego miasta inwestycja traci impet, ale przede wszystkim na skutek ciągłego przeszkadzania wąskiej grupki osób. Wszelkie ich ataki, podszyte egoistycznymi i osobistymi pobudkami, traktuję jako celowe opóźnianie realizacji inwestycji, próbę przesunięcia jej w czasy, kiedy ktoś inny będzie mógł podpisać się pod sukcesem. A nie o sukces tu przecież chodzi, tylko o interesy mieszkańców. Jak bowiem wygląda obecnie ruch na toruńskich drogach bez drugiego mostu, każdy dobrze o tym wie. I każdy zainteresowany wie również, że tworzących się korków nie zminimalizuje też most autostradowy w Czerniewicach, który obsługuje głównie ruch tranzytowy. Toruniowi jest potrzebny miejski most i wszystkim powinno zależeć na tym, by zbudować go jak najszybciej, w lokalizacji do tego możliwej.

Michał Zaleski

Prezydent Miasta Torunia